

Jak żyć z trudnym mężczyzną

Sally Hohnberger

„Jezus spojrział na nich i rzekł: U ludzi to rzecz niemożliwa, ale nie u Boga; albowiem u Boga wszystko jest możliwe”. Mk 10,27

Zasadniczo trudny mężczyzna przychodzi w dwóch zestawach: silny lub łagodny. Każdy mężczyzna będzie zmierzać, aby upodobnić się do Lutra lub Melanchtona; Eliasza lub Elizeusza. Oba warianty: silny i łagodny mają swoje zalety i wady. Silny może stać się Lutrem lub Hitlerem. Łagodny z kolei może stać się Eliaszem lub Achabem. Kto kim się stanie zależy od tego, czy podda się Bogu.

Silny mężczyzna

Silny mężczyzna jest liderem. To on podejmuje decyzje, upewnia się, że sprawy są dokończone i jest dobrym dostawcą finansowym. Konserwuje samochód i sprawy związane z domem bez konieczności proszenia o to. Jest samo motywujący w swoim biznesie.

Jednak silny mężczyzna, będzie równie taki w sprawach mniej pożądanym. Typowy silny mężczyzna dominuje i poniża swoją żonę. Z łatwością „mówi jej”, co powinna robić, mówiąc głośniej i dłużej niż ona, używając argumentów na swoją korzyść i myśli, że jest w porządku przez cały czas – nawet gdy się myli. Jego żonie brakuje tych samych cech, aby z nim rywalizować i czuje się niepotrzebna i kontrolowana. Jego potrzeby są wszystkim, a jej niczym, ewentualnie jej emocje głośno i jasno krzyczą, że jej więcej już nie kocha lub nie docenia.

Znam jedną żonę, która prowadzi schludnie i czysto gospodarstwo domowe, dbając o swoje ruchliwe dzieci, przygotowując codziennie domowe posiłki i robiąc wszystko, co w jej mocy, aby kochać i służyć swojemu mężowi.

Jednak kiedy jej mąż wraca do domu, oczekuje pełnej i niepodzielnej uwagi. Kiedy maluch potrzebuje pięciu minut, aby nim pokierować, albo dziecko płacze wymagając przewinięcia, mąż uważa ją za kiepską żonę i matkę mówiąc: „Gdybym był w domu, to w przeciągu tygodnia zaprowadził bym tu porządek i dzieci byłyby cicho i posłuszne”.

Nierealistyczne oczekiwania są zabójcami miłości! Nie jest ona w stanie powstrzymać płaczu dziecka, kiedy nie są zaspokojone jego potrzeby lub kiedy niemowlę wymaga uwagi, tylko z tego powodu, że ojciec wrócił do domu. Żadna kobieta nie lubi być zdominowana lub poniżana. Jak żyć z tak trudnym mężczyzną, jak ten? Być może rozwiązaniem jest poślubić łagodnego mężczyznę?

Łagodny mężczyzna

Łagodny mężczyzna nie jest natarczywy. Jest spokojny, beztroski i jest lepszym słuchaczem. Cechy te mogą brzmieć jak wizyta w niebie, ale czy jest to cały obraz? Bez Bożej równowagi, każda mocna strona ma swoje słabości.

Bezstresowy człowiek ma tendencję do bycia zapominalskim i do ociągania się. Podejmowanie decyzji sprawia mu trudności. Tak bardzo boi się podjąć złą decyzję, że dopinguje swoją żonę do zrobienia tego. A gdy sprawy nie idą dobrze – obwinia ją. Może okazać się kiepskim żywicielem. Sprawy związane z konserwacją i projektami w domu postrzegane są raczej jako opcjonalne niż jako konieczne. Preferuje być spontanicznym.

Często poślubia kobietę, która jest jego przeciwieństwem i reagują na życie inaczej. Ona lubi, kiedy sprawy są zrobione i ustalone. On z kolei lubi, kiedy można je zmieniać. Ona lubi, kiedy wszystko jest zrobione na czas i w przewidziany sposób. On chce, aby podejście do sprawy było elastyczne. Ona budzi się wcześniej rano, aby sprawy zostały zakończone na czas, podczas gdy on

jeszcze śpi.

Ona jest koniem pociągowym, który bierze większość ciężaru na siebie. Ponieważ oboje pracują, ona przygotowuje podział obowiązków domowych. On czuje się kontrolowany i odpowiednio reaguje. Jako poszkodowana zaczyna dźwigać dodatkowe brzemienie, do których on podchodzi zbyt fraszobliwie, aby się ich podjąć. Czy nie jest to trudne dla obu stron?

Sympatyczny człowiek jest słodki, ale jego wrażliwość często prowadzi go do depresji. Nic nie zostanie zrobione w domu, podczas gdy jest on zanurzony w depresyjnych myślach.

Jego żona czuje się odizolowana. Myśli: „Nie mogę powiedzieć tego... nie mogę powiedzieć tamtego... On sobie z tym nie poradzi”. Unika ona wszelkich konfliktów, aby utrzymania zewnętrzną harmonię za wszelką cenę. Nienawidzi jego cichego więzienia i pragnie, aby z niego wyszedł. Co za dylemat!

Jeśli łagodny mężczyzna może być również trudny, co w takim razie będzie dla mnie rozwiązaniem?

Rozwiązanie 1

Uczynić Chrystusa naszym Niebiańskim Mężem i stałym Towarzyszem.

Jest On zawsze dostępny z uchem do słuchania i sercem, które nas rozumie. On może być naszą podporą, aby nas podtrzymać, kiedy nie mogą zrobić tego nasi mężowie. Musimy nauczyć się rozpoznawać Jego kierujący nas głos i nauczyć się podążać za Nim.

Rozwiązanie 2

Znajdź wolności od naszych destrukcyjnych emocji.

Walczyłem pewnego dnia z przytłaczającymi emocjami, kiedy Jim nie rozumiał wyjaśnienia mojej walki z apetytem. Wybiegłam po schodach z domu i wybuchnęłam niekontrolowanym płaczem. „Panie, Jima miał mnie zrozumieć, ale nie zrobił tego. On musi mnie zrozumieć!”

Bóg odpowiedział: „Ale Ja ciebie rozumiem!” W tym momencie uwierzyłem w Jego słowa. „Cóż, skoro Bóg rozumie, to Jim nie musi... Panie, co mam zrobić z tymi wszystkimi miotającymi mną, niekontrolowanymi emocjami?”

„Spójrz na góry. Rzekłem i oto są. Wiara może przenosić góry!”

„Chcesz powiedzieć, że możesz zabrać moje niekontrolowane emocje? Dobrze, weź je!”

Puściłam i Bóg przeniósł moją wielką górę emocji. Miałam pokój i byłam całkowicie spokojna. Poczułem, że bolesne emocje natychmiast ze mnie wypłynęły. To był cud.

Chciałem, aby Jim miał swobodę, którą ja właśnie otrzymałam. Wróciłem zadowolona do Jima, mówiąc: „Jim nic się nie stało, że nie rozumiesz. Bóg rozumie!”

Rozwiązanie 3

Przyjdź do Boga, aby uwolnił cię od twoich bolesnych myśli i emocje.

Często słyszymy naszych mężów przez filtr ich gniewu i naszej przeszłości. Nasze umysły budują przesadny obraz, przesadzone negatywną opinię o sobie i sytuacji. Bóg chce nam dać Jego mądrość i moc, aby uwolnić się od kłamstw i podążać za prawdą. Uczciwie z Bogiem oceń oskarżenia i/lub oczekiwania. Pracuj nad poznaniem prawdy o sobie i zastanów się czym należy się zająć, a reszty po prostu się pozbadź.

Rozwiązanie 4

Niech to Bóg nami kieruje – NIE nasze emocje.

Chrystus jest Stwórcą, który potrafi zamienić gorzką wodę w słodką. Niech to On (a nie nasze emocje) prowadzi nasze myśli i reakcje. On pomoże nam przelecieć nad chmurami ucisku naszych

uczuć i poznać, że jesteśmy wolni, aby służyć Bogu. W ten sposób Bóg pomoże nam być wiernymi naszym mężczyzną poprzez Boską moc, kiedy są oni trudni.

Rozwiązanie 5

Poddajmy się wpierw Bogu, nim poddamy się naszym mężom.

Kiedy doskonale służymy naszemu Bogu, wtedy we właściwy sposób służymy naszym mężom. To oznacza, że będziemy mówić prawdę, która może krzyżować naszych mężów chociaż wolimy tego nie robić – bo prosi nas oto Bóg. Lub będziemy milczeć, choć wołałybyśmy coś powiedzieć – ponieważ to Bóg kieruje naszymi krokami.

Jeżeli mąż prosi swoją żonę, aby ta zrobiła coś w ich małżeńskim łóżku, to czy szuka ona Bożej woli i odpowiada: *złożyłam przysięgę, że będę posłuszna raczej Bogu niż człowiekowi* – nawet jeżeli prowadzi to do konfliktu? Czy po prostu poddaj się swojemu mężowi? Jeżeli mąż prosi swoją żonę, aby ta była nieuczciwa, to czy zdecyduje się ona stanąć na straży pobożnych zasad i nie wejść do jaskini jego presji?

Zdominowana żona potrzebuje Bożego prowadzenia i siły, aby odważnie zaplanować rozmowę i mówić z serca; niefrasobliwe żony, potrzebują tych samych wskazówek, aby zbudować działające partnerstwo; przygnębione żony potrzebują Boga, który pokaże jej jak otworzyć więzienie przygnębienia.

Rozwiązanie 6

Zobacz Boga jako nasze źródło miłości, kiedy nasi mężowie nas nie kochają.

Nie musimy szczegółowo przytaczać wszystkich obrzydliwych słów, które nasi mężowie wypowiadają w gniewie czy rozpacz. „Jesteś beznadziejna”. „Chcę rozwodu”. Bóg chce, abyśmy słyszały Jego mówiącego: „Jesteś moją Księżniczką. Wyjdiesz za mnie? Nigdy cię nie opuszczę, ani cię nie zapomnę. Możesz mi wierzyć. Weź mą dłoń”. Bóg jest naszym stałym niezawodnym źródłem miłości.

Rozwiązanie 7

Wstawiamy się za naszymi mężami... poważna sprawa.

Modlitwa wstawiennicza jest zobowiązaniem, aby modlić się regularnie i jest swego rodzaju daniem uprawnienia Bogu nad pracą w sercach naszych mężów. „Panie, cokolwiek jest potrzebne, aby zmienić jego dominujący sposób bycia, ... jego kryzysy ... (wypełnij według twoich potrzeb)”.

Pozwól Bogu nauczyć cię jak modlić się z pozytywnie nastawionym duchem z Flp 4,8 i podejścia z modlitwy Pańskiej (Mt 6) jakiej nauczył On swoich uczniów. Zobacz swojego męża jakim może się stać w Jezusie albo staniesz się przygnębiona przez przypominanie sobie jego codziennych upadków.

Obserwuj jak Bóg działa. Często Bóg rozpoczyna od nas żon, aby nas wzmocnić w naszych słabościach. Kiedy pracuje On z mężczyznami, nie jest niezwykle, że sprawy stają się gorsze, nim staną się lepsze. Staniesz się lepszą żoną, co może spowodować, że będzie on tobą bardziej zirytowany. Poznaj wtedy, że Bóg działa i módl się tak często, jak często Bóg przyprowadzi ci go na myśl.

Bóg jest silniejszy niż jakikolwiek grzech lub uzależnienie, ale Bóg czeka na naszych mężów, aby zobaczyli, że Go potrzebują. Nasi mężowie nie mogą się zmienić dopóki nie poddadzą się Bogu. Kiedy zobaczysz swojego męża na kolanach poznaj, że zmiany są blisko dzięki łasce Bożej!

Bóg pragnie użyć żony jako Jego narzędzia, aby zmiękczyć naszych silnych i wzmocnić naszych łagodnych mężczyzn – aby mogli stać się takimi, jakimi Bóg ich zaplanował. Tylko w Chrystusie możemy pomyślnie/skutecznie żyć z naszymi trudnymi mężczyznami!

Artykuł ten jest fragmentem poselstwa o tym samym tytule znajdującego się na płycie CD lub w mp3 w serii „Irresistible”.

Autor: Sally Hohnberger

Tłumaczenie: Artur Szymczak <artur@nadzieja.pl> [CodzienneChodzenieZBogiem.blogspot.com]

Artykuł pochodzi z:

Empowered Living Ministries www.empoweredlivingministries.org

e-mail: office@empoweredlivingministries.org

telefon: +1 970-615-0046